



Uwaga pieszy!

To przejście przez ul. Łąkową jest może jedynym w mieście, gdzie tablica informująca o nim znajduje się tylko z jednej strony pasów. Czyżby kierowcom zmierzającym w kierunku ronda takie ostrzeżenie nie było potrzebne? Czekamy, aż któraś ze służb postawi brakujący znak.

Sarny - albinoski



Pasące się w okolicach Grabowa stado saren sfotografował nasz czytelnik. Wśród saren można zauważyć albinoski, co trafia się niezwykle rzadko.

LICHY WĘGIEL - DOBRY GEST



W piątek, 2 marca, u jednego z ostrzeszowskich dostawców węgla starsze małżeństwo zamówiło tonę mialu. Tego samego dnia przywieziono go im. Kiedy gospodarze wrzucili do pieca nowo dostarczony mial, spostrzegli, że nie chce się palić.

- Co tu mówić, przywieziono nam jakieś badziewie, ale było już za późno, by interweniować - mówi kobieta, która dokonała zakupu. - W poniedziałek do nich zadzwoniłam, wtedy usłyszałam, że to jest dobry mial, że żaden klient jeszcze nie wnosil reklamacji, tylko my się skarżymy. Właściciel zgodził się tylko na przywiezienie przez pracownika mialu innego rodzaju. Następnego dnia ten mial dostarczono w dwóch 20kg woreczkach. Wrzuciliśmy te 20kg do pieca, ale palił się równie słabo.

Nazajutrz klientka ponownie udała się do sklepu z opałem, zaproponowała, by przyjechali i zabrali ten mial. Zgodzili się, lecz pod warunkiem, że zostanie on wyspany do worków i wstawiony przed kotłownię. To jednak było ponad siły starszych, schorowanych ludzi. W końcu z właścicielem sklepu doszli do porozumienia, że jego pracownicy przywożą jeszcze 200kg groszku, by można go było zmieszać z zakupionym wcześniej miałem i to jakoś powinno się palić.

- Mamy jeszcze trochę mialu kupionego wcześniej, w Bukownicy - mówi gospodyni, wskazując na kupkę węgla. - On ma 25 tys. kalorii, a pali się tak, że trzeba nawet piec przykrywać. Popiół po nim był lekko skoksowany i jasny, a z tego nowego mialu jest czarny i smołowaty - jaki się włożyło, taki wyciągnęło z pieca. A powinien być lepszy, bo ma 26 tys. kalorii. Zapłaciłmy 630 zł za tonę. Dobrze, że mieliśmy rezerwę tego starego, to się pomiesza, będzie się

dosypywało po wiaderku groszku i jakoś do wiosny przebudujemy.

Coraz częściej słyszy się o sprytnych handlarzach-hurtownikach, którzy pod postacią dobrego węgla przemycają smołę, śmieci i trujące odpady. Nierzadko zdarza się, że do składów

sprowadza się z pełną świadomością różną tandetę, płaci za to niewielkie pieniądze, a sprzedaje po normalnej, rynkowej cenie. Klienci w tym wszystkim mają do powiedzenia najmniej, bo zapewne większość na pierwszy rzut oka nie jest w stanie odróżnić dobrego węgla od „śmieci i kamieni”. A potem, gdy już towar trafi do przydomowej kotłowni, próśby i groźby wobec sprzedawcy są na ogół mało skuteczne.

W tym przypadku właściciel firmy, w której mieszkańcy Ostrzeszowa kupili węgiel, chociaż zachował się przyzwoicie - zaoferował przyjęcie feralnego mialu, a kiedy to było zbyt trudne do zrealizowania, dostarczył lepszy węgiel - groszek, by w ten sposób starsi państwo mogli rozpalić piec i ogrzewać mieszkanie.

K. Juszcak

Drytacje



Beton w głowach?

Kilka dni temu jeden z zaniepokojonych mieszkańców osiedla Grunwaldzkiego w Ostrzeszowie zamieścił na portalu społecznościowym zdjęcie niszczonego przez koparkę drzewa.

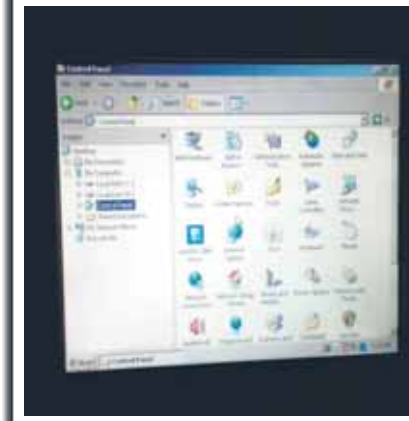
- Beton w głowach, czyli jak zniszczyć ostatni skrawek natury na osiedlu dla jednego miejsca parkingowego - napisał.

Jego zdaniem, drzewo najprawdopodobniej nie wpasowywało się w projekt i zabierało miejsce postojowe.

- Zamiast pomyśleć i zrobić pod jego koroną miejsca parkingowe np. dla motorowerów, to prościej je usunąć, przynajmniej ptaki nie będą brudziły, no i jesienią nie trzeba będzie sprzątać liści.

Dla zachowania twarzy, pracujące tam osoby tłumaczy, że drzewo zostanie przesadzone w inne miejsce. Jednak, co widać na załączonym zdjęciu, korzeń oraz kora zostały już mocno uszkodzone.

Co z tym bankomatem?



Małe zamieszanie przeżywali w tym tygodniu klienci banku PKO. Na kilka dni awaria wyłączyła oba bankomaty, zarówno ten na ul. 1 Maja, jak i na ul. Sienkiewicza. Awaria zdarzyć może, szkoda tylko, że karteczka z napisem AWARIA pojawiła się na krótko przed uruchomieniem bankomatu. Przedtem użytkownicy kart byli zdezorientowani.

Drytacje

Piaskiem po suchej drodze

Jakież było zdziwienie jadącego przez Myje mieszkańca Ostrzeszowa, kiedy nagle pojawiła się przed nim piaskarka i jakby nigdy nic - posypywała suchy asfalt. To prawda, że wciąż mamy

kalendrzową zimę, lecz 8 marca, około godziny ósmej, kiedy to ostrzeszowianin zauważył to „zjawisko”, temperatura powietrza była zdecydowanie dodatnia (+5 st. C), a szosa, którą posypywano - zupełnie sucha, bez śladu szronu czy gołoledzi.

Cóż, zbliża się wiosna, a tu piasek walega w magazynach. Może jednak zalogować powstrzymać się przed taką bezmyślnością i bezsensowną robotą. A kto zapłaci za tę nadgorliwą usługę? Wiadomo - my wszyscy.

(k)

Pon. - Pt. 8-17
Sobota 8-13

Z NAMI WYKONASZ REMONT LUB WYKOŃCZYSZ BUDOWĘ

- Płytki Ceramiczne
- Umywalki i krany
- Kabiny i brodziki
- Wanny i ubikacje
- Panele podłogowe
- Drzwi
- Dywany
- Wykładziny



PANEL PODŁOGOWY
dąb nival
AC4,7 mm
22⁹⁰
zł/m²

SWISS KRONO
www.swisskrono.pl

FACHOWIEC
Podłoga Sciana Drzwi Dywany

MYJE 22B (kolo Ostrzeszowa)
tel. 62/ 732 00 89



NOWE DOMY
NA SPRZEDAŻ

tel. 693 602 602
504 309 886

Potaśnia, ul. Morelowa

